

Matylda Pachowicz

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Utrata twarzy, czyli o upokorzeniu w aspekcie społecznym i jednostkowym

Człowiekowi można odebrać wszystko z wyjątkiem jednego – ostatniej z ludzkich swobód: swobody wyboru swojego postępowania w konkretnych okolicznościach.

V. E. Frankl

Upokorzenie, niechciane uczucie

Wśród całej palety emocji doświadczanych w naszym życiu, upokorzenie jest jednym z bardziej bolesnych i zaburzających naszą wewnętrzną równowagę. To negatywne uczucie wiąże się z naruszeniem godności człowieka, z poczuciem „utruty twarzy”. Z upokorzeniem łączą się inne negatywne emocje (takie, jak pogarda czy wstyd), które nasilają się jeszcze, gdy są świadkowie poniżającej sytuacji¹. Różne mogą być powody upokarzania innych i rozmaite mogą być reakcje na doświadczane upokorzenie. Najczęściej uczucie to wzbudza potrzebę odwetu za doznaną krzywdę i cierpienie. Jeśli jednak dokonanie zemsty na krzywdzicielu nie jest możliwe, to wykorzystuje się różne sposoby neutralizowania, osławiania negatywnych emocji². Upokorzenie często pojawia się w kontekście władzy, zależności i nierówności społecznej, a relacja sprawcy upokorzenia i jego ofiary odsłania mechanizmy odczłowieczania. Warto przyjrzeć się społecznie uznanym atrybutom odpowiadającym twarzy, praktykom obronnym nastawionym na zachowanie twarzy oraz skutkom utraty twarzy, aby zrozumieć całą złożoność tego zjawiska.

¹ Z. Zaleski, *Od zawiści do zemsty. Społeczna psychologia kłopotliwych emocji*, Wydawnictwo Żak, Warszawa 1998, s. 209.

² Ibidem, s. 128-129

Twarz a relacje społeczne

Szerokie opracowanie pojęcia twarzy (jako konstruktu społecznego) i jej znaczenia w interakcji społecznej można odnaleźć w książce E. Goffmana RYTUAŁ INTERAKCYJNY. Ten znany socjolog uznawany jest za reprezentanta **analizy dramaturgicznej**³. Charakterystyczne dla jego twórczości metafory życia społecznego (jako **dramatu, rytuału oraz gry**)⁴, jak również takie pojęcia, jak **rytuał interakcyjny, zogniskowana i niezogniskowana interakcja twarzą w twarz**, z powodzeniem są wykorzystywane do interpretowania rzeczywistości społecznej. Jednym z istotnych rytuałów interpersonalnych z punktu widzenia analizy zjawiska upokorzenia są **wzorce okazywania szacunku**. Wyznaczają one sposób, „w jaki atrybuty społeczne ważne w szerszym społeczeństwie są traktowane podczas konkretnych interakcji twarzą w twarz”⁵.

Erving Goffman przekonuje, iż porządek społeczny dotyczy nie tylko aspektu prawnego czy gospodarczego. Dostrzegalny jest on również w sposobie, w jaki traktujemy siebie i innych w toku bezpośredniej interakcji (twarzą w twarz)⁶. Porządek interakcyjny jest związany z przestrzeganiem określonych zasad oraz z prezentowaniem właściwego dla danej sytuacji zaangażowania⁷. W ramach **interakcji zogniskowanych** (gdy jednostki gromadzą się, by dzielić wspólną aktywność), określanych przez Goffmana jako **spotkania/zaangażowania twarzy**⁸, można wyłonić wiele reguł (wymogów sytuacyjnych o charakterze moralnym), mających na celu utrzymanie ładu interakcyjnego⁹. Socjolog podkreśla, iż zachowanie twarzy stanowi warunek (a nie cel) interakcji społecznych¹⁰. Samo pojęcie twarzy definiuje on jako:

pozytywną wartość społeczną przypisywaną osobie w danej sytuacji spotkania, gdy inni przyjmą, że trzyma się ona określonej roli. Twarz jest obrazem własnego ja naszkicowanym w kategoriach uznanych atrybutów społecznych, przy czym może to być obraz zbiorowy, jak wówczas, gdy ktoś wystawia dobre świadectwo swojej profesji bądź religii, wystawiając dobre świadectwo samemu sobie.

³ G. Woroniecka, *Ervinga Goffmana socjologia spotkania*, [w:] E. Goffman, *Spotkania. Dwa studia z socjologii interakcji*, przekł. P. Tomanek, Wydawnictwo Nomos, Kraków 2010, s. x.

⁴ Ibidem, s. x. Autorka powołuje się na podział Ann Branaman.

⁵ E. Goffman, *Spotkania...*, s. 25.

⁶ Idem, *Zachowanie w miejscach publicznych. O społecznej organizacji zgromadzeń*, przekł. O. Siara, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2008, s. 11.

⁷ Ibidem, s. 73, 267.

⁸ Ibidem, s. 93, 96.

⁹ Ibidem, s. 264.

¹⁰ E. Goffman, *Rytuał interakcyjny*, przekł. A. Szulżycka, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2006, s. 12.

[...] Własna twarz i twarz innych to wytwory tego samego porządku. O tym, ile uczucia należy mieć dla własnej twarzy i jak należy rozłożyć uczucia odnośnie do twarzy innych, decydują reguły grupy i definicja sytuacji¹¹.

Zachowanie twarzy wiąże się z tworzeniem spójnego obrazu swojej osoby, wynikającego z konsekwentnego trzymania się swojej roli. Zatem utratę twarzy można interpretować jako wypadnięcie z roli lub pomylenie ról. Zrozumiałe wydaje się dążenie jednostki do ratowania twarzy, która stanowi najbardziej osobiste dobro oraz źródło radości i poczucia bezpieczeństwa¹². „Społecznie uznane atrybuty odpowiadające twarzy sprawiają, że każdy staje się strażnikiem samego siebie. Jest to najbardziej fundamentalna forma przymusu społecznego”¹³.

Upokorzenie a wstyd i zażenowanie

Kontrola społeczna opiera się na wywoływaniu dwóch emocji: **dumy** i **wstydu**, które zapewniają wysoki stopień stabilności społecznej, bez potrzeby zewnętrznego nadzoru. Nieprzyjemna emocja, jaką jest wstyd (powodujący ból emocjonalny) wywołuje różne mechanizmy radzenia sobie z niechcianym uczuciem (ukrywanie i zamaskowanie go czy złość na samego siebie). Thomas Sheff¹⁴ określa to „spiralą wstydu” wywołującą negatywny w skutkach cykl działań opartych na zemście – upokorzeniu – odwecie¹⁵. Poczucie winy, wstyd i zażenowanie są złożonymi emocjami związanymi z określonym sposobem myślenia i zdarzeniem poznawczym. Te bolesne uczucia pojawiające się nie tyle w wyniku określonej sytuacji, ile jej interpretacji, wywołują pragnienie ukrycia się i zniknięcia z powodu porażki czy złamania norm moralnych. Wstyd jest bardzo intensywnym autodestrukcyjnym uczuciem (prowadzącym do zagubienia i braku działania) w odróżnieniu od poczucia winy, które skupia się raczej na zachowaniach mogących zaradzić skutkom porażki. Jeśli jednak nie nastąpi próba naprawy sytuacji (choćby w myślach), wtedy poczucie winy może zamienić się we wstyd¹⁶.

¹¹ Ibidem, s. 5-6.

¹² Ibidem, s. 7-10.

¹³ Ibidem, s. 10.

¹⁴ Teoria wstydu Thomasa Scheffa (1988, 1990) została opisana w książce: J. H. Turner, J. E. Stets, *Socjologia emocji*, przekł. M. Bucholc, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2009, s. 174-185.

¹⁵ Za: T. D. Kemper, *Modele społeczne w wyjaśnianiu emocji*, [w:] *Psychologia emocji*, M. Lewis, J. M. Haviland-Jones (red.), przekł. M. Kacmajor i in., Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005, rozdz. 4, s. 79.

¹⁶ M. Lewis, *Emocje samoświadomościowe: zażenowanie, duma, wstyd, poczucie winy*, [w:] *Psychologia emocji*, rozdz. 39, s. 781, 787-788.

Przyczyny upokorzenia

Upokorzenie a władza

Historia przepełniona jest przykładami stosowania upokorzenia jako narzędzia władzy silniejszych nad słabszymi. Wszystkie potworności na masową skalę znajdowały swoje usprawiedliwienie w odpowiedniej ideologii szerzonej przez tych, którzy przemoc stosowali. W imię postępu, cywilizacji, demokracji i rynku¹⁷ nadal są popełniane nadużycia władzy, mające na celu pokonanie słabych i bezbronnych. Niechlubne przykłady z historii, takie jak: Stalinińska Czystka, Zagłada Żydów, europejski kolonializm w Afryce Północnej, opierają się na filozofii unicestwiania tzw. ras niższych w imię poszerzania „przestrzeni życiowej” dla ras wyższych. Sven Lindqvist wprost nazywa takie posłannictwo ludzi posiadających przewagę militarną, a nie biologiczną czy intelektualną (a taką sobie nieuzasadnienie przypisują), jako działania zmierzające do tego, by „wytępić całe to bydło”¹⁸. Brutalna ekspansja Europejczyków, traktowana przez nich jako naturalny etap rozwoju świata (biologicznie konieczny) spowodowała, iż wiele narodów i plemion (np. rdzennych mieszkańców Afryki, Australii, Ameryki Południowej i Północnej) zostało wypędzonych, przesiedlonych czy poddanych eksterminacji¹⁹. Autor książki WYTĘPIĆ CAŁE TO BYDŁO przekonuje, iż projekt Zagłady Żydów wywodzi się z filozofii przestrzeni życiowej zawartej w tradycji imperialistycznej (która wykazała realność takich działań). „Auschwitz był nowoczesną, przemysłową realizacją eksterminacji, której zamysł od dawna już drzemał wśród europejskich władców świata”²⁰.

Upokorzenie a bieda

W ramach zróżnicowania społecznego można dostrzec liczne nierówności związane z hierarchią społeczną (pozycją w grupie czy dystrybucją dóbr). Zinstytucjonalizowaną formą nierówności społecznych jest **stratyfikacja**²¹, ujawniająca się w rankingach i zachowaniach związanych z relacją wyższości,

¹⁷ S. Lindqvist, *Wytępić całe to bydło*, przekł. M. Haykowska, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2009, s. 230.

¹⁸ Ibidem, s. 92.

¹⁹ Ibidem, s. 157-158.

²⁰ Ibidem, s. 216.

²¹ W książce *Psychologia emocji*, w rozdz. 4 *Modele społeczne w wyjaśnianiu emocji* zapisano następującą definicję: „łańcuchy rytualnych interakcji, w których istnieje zróżnicowanie władzy, przyczyniają się do powstania systemu stratyfikacji społecznej, przy czym każda interakcja w sferze władzy potwierdza i umacnia istniejący wzorzec zróżnicowania korzyści”; T. D. Kemper, *Modele społeczne...*, s. 77.

usankcjonowana przez wzory kulturowe, tradycję oraz prawo²². Legitymizacja określonego ładu społecznego i władzy wiąże się z legitymizacją owych nierówności, a uprzywilejowana mniejszość w różny sposób sprawuje kontrolę nad większością o niższym statusie. Niemalą rolę w tym procesie odgrywają różne instytucje społeczne, w tym szkoła²³. W obliczu przemian związanych z procesem umiędzynarodowienia, nierówności społeczne nabierają **charakteru globalnego**. Różne mechanizmy o zasięgu międzysystemowym (między krajami, społecznościami i kulturami) uwydatniają i pogłębiają nierówności w wymiarze ekonomicznym i politycznym (dostępu do władzy)²⁴. Podstawowymi czynnikami zaostrzającymi sytuację w skali globalnej są rozwój ekonomiczny oraz rozwój korporacji międzynarodowych, które często lokują inwestycje w krajach o „taniej sile roboczej” i niższych podatkach. Charakterystycznym rysem naszych czasów są także **migracje międzynarodowe**, występujące już nie falami, ale utrzymujące się na wysokim poziomie od kilkudziesięciu lat. Chęć znalezienia pracy i poprawy swojej sytuacji życiowej najczęściej motywuje do migracji ubogie osoby z krajów rozwijających się, co zmienia strukturę rozwiniętych krajów zachodnich²⁵.

Przeciwnicy obecnej postaci globalizacji podkreślają, iż kapitalizm wpędza biedne i słabe narody w niewolnictwo przez mechanizm pożyczek i odsetek, które są niemożliwe do spłacenia, co zwiększa jeszcze zależność krajów biednych od bogatych i ich ubezwłasnowolnienie. **Globalizacja neoliberalna** (rzeczywiste rządy ponadnarodowych korporacji) nie jest sytuacją nieuniknioną, jak twierdzą jej zwolennicy²⁶. Kryzys w Argentynie i krajach Trzeciego Świata²⁷ coraz bardziej wskazuje na pogłębiające się nierówności wynikające z systemu kapitalistycznego (a im większa niesprawiedliwość społeczna, tym większa przestępczość). Frei Betto, dominikanin z Brazylii, na zjeździe antyglobalistycznym podkreślał, iż „tak jak kiedyś kolonizatorzy z Hiszpanii, Portugalii, Anglii podbijali obie Ameryki, przybywając na karawelach, tak teraz nowi kolonizatorzy, głównie z Ameryki, podbijają biedne kraje Połu-

²² H. Domański, *Struktura społeczna*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007, s. 39.

²³ Ibidem, s. 274-276.

²⁴ Ibidem, s. 320-322, 327.

²⁵ Ibidem, s. 330-331.

²⁶ A. Domośławski, *Świat nie na sprzedaż. Rozmowy o globalizacji i kontestacji*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2002, s. 18-19.

²⁷ Octavio Ianni przekonuje, iż większość narodów (zwłaszcza kraje Trzeciego Świata) przekształciły się obecnie w **provincje kapitalizmu globalnego**; za: ibidem, s. 125, rozdz. *Liderzy kontestacji. Rozmowy niedokończone*.

dnia za pomocą programów MFW i Banku Światowego²⁸. Współcześni propagatorzy zmiany optują za racjonalizacją rynku (jego bardziej sprawiedliwym funkcjonowaniem)²⁹ oraz wyłączeniem spod reguł tego rynku takich obszarów, jak: edukacja, służba zdrowia czy system penitencjarny³⁰. Obecna sytuacja na świecie porównywana jest do cichej wojny o charakterze ekonomicznym, w której bronią jest głód. **Terroryzm gospodarczy** zbiera większe żniwo ofiar niż konflikty zbrojne³¹. Bezrobocie na masową skalę powoduje, iż ludzie przestają poszukiwać pracy, tracąc złudzenia i nadzieję na zmianę swojej sytuacji. Socjolog latynoamerykański, Octavio Ianni, stwierdził, iż „kapitalizm globalny zamienił tych ludzi w odpady, w śmieci”³². Ryszard Kapuściński zwrócił również uwagę na fakt, iż narastające nierówności i pogłębiający się podział świata (jedną piątą ludności stanowią obecnie beneficjenci, pozostali to **zmarginalizowana większość**) potęgują uczucie frustracji, goryczy i wewnętrznej urazy u tych, którzy mają poczucie bycia zmarginalizowanym. Natomiast widoczny u mniejszości beneficjentów rozwój konsumeryzmu jako filozofii życiowej i przekształcenie środków przekazu w narzędzie rozrywki, zaśłania im problemy współczesnego świata³³.

Zasada regulująca podaż siły roboczej sformułowana przez Adama Smitha, iż popyt na ludzi reguluje się ich produkcją³⁴, ma odniesienie zarówno do przeszłości, jak również do teraźniejszości. Lindqvist prezentuje tę zasadę na przykładzie Indian³⁵, którzy „umierali do czasu, aż zaczęło brakować siły roboczej w Ameryce Łacińskiej. I wówczas stali się bezcenni”³⁶. W dzisiejszym świecie dużo jest przykładów szacowania wartości człowieka na podstawie jego produktywności. Frank Furedi zwraca uwagę, iż nawet taka działalność człowieka, jak praca umysłowa i artystyczna podlega dziś kryteriom użyteczności (a banalizacja życia kulturalnego spowodowała, że intelekua-

²⁸ Za: A. Domosławski, *Świat nie na...*, s. 24.

²⁹ Ibidem, s. 50.

³⁰ Ibidem, s. 89.

³¹ Ibidem, s. 94, rozdz. *Liderzy kontestacji. Rozmowy niedokończone*; rozmowa autora z Adolfo Perezem Esquivelem, działaczem społecznym, który w 1980 roku otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla.

³² Za: ibidem, s. 119, rozdz. *Liderzy kontestacji. Rozmowy niedokończone*; rozmowa autora z Octavio Ianni.

³³ Ibidem, s. 215, rozdz. *Osobny punkt widzenia (2). Rozmowa z Ryszardem Kapuścińskim*.

³⁴ S. Lindqvist, *Wytępic cale...*, s. 154-155.

³⁵ W 1992 roku pięć tysięcy Indian protestowało przeciwko obchodom 500-lecia „odkrycia Ameryki”, określanego przez nich jako krwawa konkwista lub „indiański holocaust”; A. Domosławski, *Świat nie na...*, s. 136.

³⁶ S. Lindqvist, *Wytępic cale...*, s. 155.

liści stali się **figurami bez znaczenia**³⁷). „Przedkładanie wartości użytkowej nad zawartość treściową sztuki i edukacji stanowi siłę napędową zjawiska równania w dół”³⁸.

Bauman przestrzega przed różnymi niebezpieczeństwami ukrytymi w zaawansowanym stadium nowoczesności. Autor przekonuje, iż eksterminacyjna wersja antysemityzmu mogła się dokonać tylko dzięki bardzo skutecznej nowoczesnej biurokracji (która stanowić może bezwzględne narzędzie dehumanizacji). Wytwory i projekty cywilizacji nowoczesnej (wykonywane w racjonalny, planowy, oparty na wiedzy naukowej i skutecznie zarządzany sposób), wyłączone z moralnego i religijnego kontekstu, mogą prowadzić do katastroficznych skutków, czego przykładem jest hitlerowska Zagłada³⁹.

Odkąd ocena wydajności stała się nadrzędnym kryterium w ustalaniu celów politycznych, nadzieje na to, że wypracowane przez cywilizację zabezpieczenia przeciwko aktom bestialstwa okażą się godnym zaufania narzędziem kontroli sposobów wykorzystywania instrumentalnej racjonalności człowieka, wydają się bardziej płonne niż kiedykolwiek wcześniej⁴⁰.

Upokarzający, upokarzani i kontekst upokarzający

(Mimo)wolni kaci i ich ofiary

Humanistyczne podejście do drugiego człowieka charakteryzuje się subiektywnym, osobistym i emocjonalnym zaangażowaniem, inaczej przybiera ono charakter zdehumanizowany (analityczny, obiektywny i pozbawiony emocji/empatii). W sytuacjach, gdy emocjonalna reakcja jest niewskazana (zakłóca działanie lub obezwładnia osobę działającą), dehumanizacja może stanowić reakcję obronną i przystosowawczą. Proces odczłowieczenia – odbierania cech ludzkich ofierze, najczęściej jednak niesie ze sobą niebezpieczne konsekwencje (odziera je z godności i narusza fundamentalne

³⁷ F. Furedi, *Gdzie podzieli się wszyscy intelektualiści?*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2008, s. 31.

³⁸ Ibidem, s. 20. Autor w szczególności zwraca uwagę na współczesne zagrożenia związane z obecnym funkcjonowaniem uniwersytetów, wynikające z presji handlu i biznesu, która pozbawia wartości instytucje kulturalne i edukacyjne poprzez popularyzację form sztuki i idei, w imię społecznej inkluzji (**kruczata na rzecz łatwo strawnej, zinfantylizowanej kultury**, s. 119 oraz 148). Wyższe wykształcenie potraktowane w kategoriach instrumentalnych odarte zostaje z kulturowego sensu, a imperatyw komercyjności powoduje, iż sztuka i wiedza stają się towarem (ibidem, s. 116-119).

³⁹ Z. Bauman, *Nowoczesność i zagłada*, przekł. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2009, s. 149, 165, 172, 194.

⁴⁰ Ibidem, s. 248.

zasady sprawiedliwości społecznej)⁴¹. Dehumanizacja może być społecznie narzucona i wynikać z charakteru pracy (np. biurokratycznej, mechanicznej), występuje również w zawodach związanych z pomaganiem innym. Proces ten może stanowić także środek pozwalający osiągnąć określony cel stanowiący usprawiedliwienie dla tych, którzy stosują upokorzenie i okrucieństwo wobec innych (ci inni stają się wtedy wrodzy i niebezpieczni bądź beużyteczni). Techniki dehumanizacji skutecznie chronią oprawcę przed reakcją emocjonalną na cierpienie ofiary. Należą do nich: etykietowanie (określone nazewnictwo), intelektualizacja, izolowanie, wycofanie się (zdystansowanie fizyczne), dyfuzja odpowiedzialności i poparcie społeczne⁴². Społeczna akceptacja przemocy stosowanej oficjalnie (ze strony własnego państwa) w wyniku jej uprawomocnienia i legitymizacji może prowadzić do sytuacji, iż nawet skrajne akty zabójstw dokonywane w imię utrzymania ładu społecznego nie zostaną potraktowane jako akty przemocy. Konsekwencją usankcjonowanej przemocy państwowej (przez prowadzenie wojen lub brutalnych akcji policyjnych) jest wzrost przemocy w relacjach interpersonalnych. Akceptowanie zabójstwa w określonych warunkach przez autorytety państwowe powoduje, iż przemoc częściej jest traktowana jako środek rozstrzygania konfliktów⁴³. „Przemoc przynosi najwydajniejsze i najbardziej opłacalne efekty wówczas, gdy zasady jej stosowania regulują wyłącznie kryteria racjonalności instrumentalnej wykluczające moralną ocenę celów”⁴⁴.

Bauman podjął się szczegółowej analizy kryteriów racjonalności zawartych w nowoczesnych aktach przemocy na masową skalę. Autor przekonuje, iż nowoczesne ludobójstwo jest elementem wyzbytej emocji inżynierii społecznej, świadomie planowanym i realizowanym projektem, wykorzystującym nowoczesną technologię i naukowe metody zarządzania i organizacji. Ideologia spełnia w tym przypadku jedynie pozorowaną (maskującą) lub dekoracyjną rolę. Metodyczne, konsekwentne ludobójstwo realizowane przez Stalina i Hitlera opierało się bowiem na racjonalnym, starannie opracowanym programie (a nie na grupowych emocjach czy osobistych motywacjach). Celem masowych mordów była radykalna zmiana społeczna, zaprowadzenie ładu zgodnego z projektem idealnego społeczeństwa. Zarówno Sta-

⁴¹ P. G. Zimbardo, F. L. Ruch, *Psychologia i życie*, przekł. J. Radziecki, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1997, s. 615.

⁴² Ibidem, s. 616-621.

⁴³ D. Archer, R. Gartner, *Ofiary czasów pokoju: wpływ wojny na stosowanie przemocy przez osoby nie biorące udziału w wojnie*, [w:] *Człowiek istota społeczna. Wybór tekstów*, E. Aronson (red.), przekł. J. Radziecki, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2001, s. 390-391, 401-402.

⁴⁴ Z. Bauman, *Nowoczesność i zagłada...*, s. 212.

lin, jak i Hitler zabijali ofiary w sposób mechaniczny, monotony, nie kierując się silnymi emocjami. Ich celem nie było również skolonizowanie terytorium przez nie zamieszkanym, tylko stworzenie świata obiektywnie lepszego, nowoczesnie uporządkowanego i podległego woli rządzących. Dzięki **biurokratycznemu sposobowi działania** nastąpił skrupulatny funkcjonalny podział pracy, a odpowiedzialność moralna została zastąpiona **odpowiedzialnością służbową** (która nakazuje wydajność i sumienność w wykonywaniu pracy)⁴⁵. Nastąpiła zatem „dehumanizacja obiektów biurokratycznych działań”, które, sprowadzone do rzędu ilościowych wielkości, straciły swój człowieczy wymiar. W momencie, gdy odczłowieczone obiekty wykazywały opór i brak współpracy, wtedy obojętność etyczna sprawców zmieniała się w dezaprobatę i potępienie (z powodu zakłóceń w rutynowym przebiegu biurokratycznych czynności). Dużą rolę w tym procesie odegrali eksperci i pracownicy nauki. Wykształcona kadra techniczna stworzyła m.in. plany funkcjonowania obozów zagłady w atmosferze wolności od moralnej i religijnej oceny⁴⁶.

Institucje i miejsca naruszające godność człowieka

Bezradność wobec złego traktowania, niemożność kontrolowania swoich warunków życia czy uczucie utraty zdolności samostanowienia nie da się zadośćuczynić przez rekompensatę materialną czy formalne uregulowania⁴⁷. Szczególnie narażeni na upokarzające traktowanie i życie w warunkach naruszających godność osobistą są mieszkańcy różnego rodzaju masowych placówek określanych przez Goffmana jako **instytucje totalne**⁴⁸. Więźniowie, pacjenci szpitali, mieszkańcy domów pomocy społecznej (w szczególności chorzy psychicznie i niepełnosprawni intelektualnie) to liczna grupa żyjąca pod całkowitą kontrolą personelu. Relacja, jaka się kształtuje między tymi dwiema grupami jest oparta na wzajemnej wrogości i dystansie. Oddzielone od świata zewnętrznego placówki charakteryzują się własnym systemem normatywnym i biurokratycznym stylem zarządzania. Mieszkaniec, przekraczający progi instytucji totalnej doświadcza pasma poniżeń, degradacji i upoko-

⁴⁵ Ibidem, s. 197-199, 201-202, 213.

⁴⁶ Ibidem, s. 220-221, 223, 267.

⁴⁷ Z. Zaleski, *Od zawiści do zemsty...*, s. 138-139.

⁴⁸ E. Goffman, *Instytucje totalne. O pacjentach szpitali psychiatrycznych i mieszkańcach innych instytucji totalnych*, przekł. O. Waškeiwicz, J. Kasperek, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2011, s. 11. Autor definiuje instytucję totalną jako miejsce pobytu i pracy dużej liczby osób odciętych od reszty społeczeństwa. Osoby te znajdują się w podobnej sytuacji prowadząc sformalizowany tryb życia.

rzeń, będąc regularnie zawstydzanym⁴⁹. „Jeśli nowy pensjonariusz zdradza przejawy buntu, to natychmiast zostaje ukarany, przy czym karę stopniowo się zaostrza do momentu, gdy winowajca uzna swe upokorzenie i zmieni się w zapłakaną bezwolną istotę”⁵⁰. Mieszkańcy instytucji totalnych podlegają presji ciągłego oceniania i narzuconym przez personel nadzoru licznym ograniczeniom (nakazom i zakazom), godzącym w ich swobodę działania i zdolność do samookreślenia. Osoby pracujące w tych instytucjach racjonalizują swoje upokarzające innych postępowanie takimi względami, jak: konieczność zachowania czystości, rzekome bezpieczeństwo czy odpowiedzialność za innych. Są to osoby, które mają władzę nad mieszkańcami dzięki systemowi nagród i przywilejów dla tych posłusznych i podporządkowanych, a dla opornych **procesy upokarzania w celu złamania woli**⁵¹. Odczłowieczenie w skrajnych sytuacjach występowało w obozach koncentracyjnych, w których ofiary były upokarzane przez

redukowanie ich aktywności do najbardziej podstawowego poziomu walki o fizyczne przetrwanie, zakazując im korzystania z kulturowych form symbolicznego wyrazu ludzkiej godności (zarówno w sferze wyglądu, jak i w sferze zachowania), pozbawiając ich nawet rozpoznawalnej ludzkiej postaci⁵².

Getta upokorzonych

Zjawisko getta uwidocznia się w socjotopografii, a jego doświadczanie zależne jest od systemu wartości obowiązującego w danym środowisku. Powstawanie getta jest związane z dobrowolnym lub wymuszonym procesem izolowania się danej grupy (klasy) społecznej od innych. Getto jako zjawisko społeczne charakteryzuje się określoną kulturą. W zależności od miejsca występowania, wywołuje inne skojarzenia: w europejskim kręgu kulturowym kojarzy się z izolowaniem (się) Żydów, w Ameryce Północnej zjawisko to związane jest z miejscem osiedlenia Afroamerykanów i Latynosów (traktowanych przez Euroamerykanów jako kategorie podrzędne). Grupy wyizolowane mogą również stanowić uprzywilejowaną mniejszość, która chce zmanifestować swoją odrębność i dominację, odgradzając się od innych grup (o niższym statusie). Przykładem mogą być współczesne ogrodzone, strzeżone, elitarne osiedla, które pojawiły się w odpowiedzi na kryzys bloko-

⁴⁹ Ibidem, s. 24.

⁵⁰ Ibidem, s. 26.

⁵¹ Ibidem, s. 49-54.

⁵² Z. Bauman, *Nowoczesność i zagłada...*, s. 220.

wisk (o ujednoliconym, obniżonym standardzie), gdzie spotęgowane zostały różne patologie społeczne, a tym samym poczucie wyobcowania⁵³.

Osoby doświadczające społecznej/kulturowej niższości mogą próbować zmienić swoje położenie przejmując wzorce grupy dominującej. Mogą również podkreślać swoją odrębność, zamykając się w społecznym getcie. Presja grupy dominującej (która ustala reguły społecznego funkcjonowania) powodować może strategie biernego oporu przez grupy stygmatyzowane lub unikanie wzajemnych kontaktów przez tworzenie gett społecznych. Wytwarzanie własnego getta, które staje się bezpiecznym azylem, wiąże się z poszukiwaniem grupy odniesienia (lustra, w którym odbija się autowizerunek) i tworzeniem własnej kultury⁵⁴. Przykładem kształtowania własnej odrębności jest kultura osób głuchych, którzy mają opracowany własny system komunikacji. Procesy **segregacji** i dyskryminacji można także zaobserwować w obszarze edukacji. W wielu krajach kształcenie dzieci prezentujących różnego rodzaju zaburzenia rozwoju odbywało się i nadal się odbywa w placówkach specjalnych. Dlatego też na szkoły specjalne została nałożona określona etykieta o negatywnym społecznie wydźwięku: **getto szkoły specjalnej**⁵⁵. Odrębny, wyspecjalizowany system edukacji dostosowany do specjalnych potrzeb uczniów z różnym rodzajem i stopniem niepełnosprawności ma bowiem charakter segregacyjny. Choć wiele się dokonało pozytywnych zmian na polu społecznego funkcjonowania osób niepełnosprawnych, nie udało się jednak uniknąć pułapek, tkwiących także u podstaw pozornie dobrych rozwiązań. Piętno szkoły specjalnej (jako odizolowanego miejsca, przestrzeni przeznaczonej tylko dla osób niepełnosprawnych), nadal odciska się na uczniach placówek specjalnych, mimo wielu pozytywnych (i niezastąpionych jak do tej pory) funkcji tych szkół.

⁵³ M. Pirveli, Z. Rykiel, *Getto a nowoczesność*, [w:] *Gettoizacja polskiej przestrzeni miejskiej*, B. Jałowicki, W. Łukowski (red.), Wydawnictwo SWPS Academica, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007, s. 73, 76-78, 84-85.

⁵⁴ A. Kasperek, *Spoleczne wytwarzanie obcości. Socjologiczne studium zjawiska gettoizacji osób niepełnosprawnych*, [w:] *Racjonalność oraz uwarunkowania procesów terapeutycznych osób niepełnosprawnych*, A. Klinik (red.), Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków – Katowice 2013, s. 35, s. 38-39.

⁵⁵ Szersza analiza placówek specjalnych jako gett znajduje się w tekście: M. Pachowicz, *Próba wyjścia z rezerwatu. O paradoksach ukrytych w edukacji i rewalidacji osób niepełnosprawnych*, [w:] *Człowiek z niepełnosprawnością w rezerwacie przestrzeni publicznej*, Z. Gajdzica (red.), Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013, s. 331-333.

Reakcja na upokorzenie

Upokorzenie a nienawiść do osoby upokarzającej i chęć zemsty

Częstą reakcją na doznaną krzywdę i upokorzenie jest chęć zemsty (zadania cierpienia i wyrządzenia szkody tym, którzy się do tego przyczynili). „Zemsta łączy w sobie przeżycie emocjonalne, czyli reakcję na krzywdę z intencjonalną tendencją do działania odwetowego”⁵⁶. Z punktu widzenia jednostki przepełnionej nienawiścią do krzywdziciela, zemsta może stanowić pewną formę obrony siebie i swojej godności (w imię sprawiedliwości społecznej i wyrównywania własnej krzywdy), może również być sposobem na doznanie ulgi we własnym cierpieniu. Pragnienie zemsty jest uzależnione zarówno od wielkości krzywdy, jak również od przypisania intencji sprawcy. Chęć działania odwetowego uwarunkowana jest także wieloma czynnikami natury społecznej. Istotną rolę odgrywać mogą wzorce zachowań panujące w określonej grupie społecznej. Nie bez znaczenia jest również obecność świadków upokorzenia. Niezależnie jednak od powyższych czynników, zemsta ma charakter autodestrukcyjny (zamiast wygasać, nasila się z czasem). Żłudne okazuje się doznanie ulgi po wyrównaniu krzywd, z czasem bowiem uczucie satysfakcji zmniejsza się, zastępowane przez poczucie winy i niesmaku (osoba dokonująca zemsty ponosi duże koszty psychiczne z nią związane). Natomiast w sytuacji, gdy bezpośredni odwet jest niemożliwy, bezsilność i upokorzenie narasta, co może prowadzić do przeniesienia tych negatywnych emocji na „kozła ofiarnego”⁵⁷.

Walka o przetrwanie a zgoda na upokorzenie

Bauman, analizując podłoże zjawiska masowego ludobójstwa w nowoczesności zaznacza, że różnice klasowe stanowiły w rzeczywistości obozów zagłady – różnicę między życiem a śmiercią. Troska o własne przetrwanie powodowała konieczność zobojętnienia na cierpienia innych. W pierwszej kolejności umierali biedni (masowo), następnie niezaradni, pokorni i cisi, naiwni i uczciwi⁵⁸.

Im bardziej rosła cena życia, tym tańsza stawała się zdrada. Nieodparty instynkt przetrwania usuwał w cień skrupuły moralne, a wraz z nimi odbierał ludziom godność. Pośród powszechnej walki o zachowanie życia, przetrwanie urosło do rangi absolutnej miary wszelkich wyborów i decyzji. Wszystko, co służyło ocaleniu życia, było właściwe i słuszne⁵⁹.

⁵⁶ Z. Zaleski, *Od zawiści do zemsty...*, s. 129.

⁵⁷ Ibidem, s. 128-129, s. 135-136.

⁵⁸ Z. Bauman, *Nowoczesność i zagłada...*, s. 306.

⁵⁹ Ibidem, s. 308.

W ten oto sposób sprawcy skutecznie odczłowieczyli swoje ofiary, ponieważ przyjęte przez nie (w wyniku ucisku) racjonalne strategie przetrwania odebrały je całkowicie od moralnego aspektu swojego postępowania. Dzięki temu dzieło Zagłady mogło być realizowane przy minimalnym udziale i wysiłku jej sprawców⁶⁰.

Zachowanie godności w sytuacji bycia upokarzonym

Viktor Frankl – psychiatra, który przeżył trzy lata w obozach koncentracyjnych, podkreśla wartość wolności wyboru, jaką ma każdy człowiek, nawet w najbardziej skrajnych sytuacjach. Odwołując się do obserwacji więźniów owych obozów, stwierdza on, iż „tylko ci, którzy pozwolili upaść swoim moralnym i duchowym wartościom, ulegali ostatecznie degenerującym wpływom obozowym”⁶¹. Twórca logoterapii⁶² zwraca również uwagę na ogromne możliwości człowieka w pogłębianiu życia duchowego pomimo skrajnych, upokarzających warunków życia panujących w obozie koncentracyjnym. Ludzie o bogatym życiu wewnętrznym, mimo odczuwanego dojmującego bólu fizycznego mieli możliwość chronienia swojego wewnętrznego „ja” przed cierpieniem przez ucieczkę „od otaczającej ich potwornej rzeczywistości w bogactwo wewnętrznych wartości i duchową wolność”⁶³. Autor przekonuje, iż nawet w tak skrajnie upokarzającej sytuacji egzystencjalnej można zachować **ludzką godność** i pomimo zewnętrznego ucisku zachować **wewnętrzną wolność**. Frankl wzbudzał w innych współwięźniach przekonanie i wiarę, iż „nie wolno im utracić nadziei; muszą odnaleźć odwagę w pewności, że nawet najbardziej beznadziejna walka nie jest w stanie odebrać im godności ani wiary w sens życia”⁶⁴.

Wybaczyć upokorzenie?

Zemsta, która wydaje się być naturalną i uzasadnioną reakcją na doznane upokorzenie, powodować może niebezpieczne w skutkach rozprzestrzenianie się wzajemnych krzywd i cierpienia. Natomiast w sytuacji, gdy bezpośredni odwet jest niemożliwy, poszukuje się „kozła ofiarnego”, na którego można by

⁶⁰ Ibidem, s. 309, 312.

⁶¹ V. E. Frankl, *Człowiek w poszukiwaniu sensu*, przekł. A. Wolnicka, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2009, s. 114.

⁶² Viktor E. Frankl był profesorem neurologii i psychiatrii, twórcą tzw. trzeciej wiedeńskiej szkoły psychoterapii – logoterapii, skupiającej się bardziej na przyszłości, niż przeszłości pacjenta. Jest to terapia skoncentrowana na sensie życia.

⁶³ V. E. Frankl, *Człowiek...*, s. 67.

⁶⁴ Ibidem, s. 132.

przenieść negatywne emocje. Tak oto błędne koło procesów upokarzających się zamyka. Tischner zauważa, że ludzie

są dobrzy wtedy, kiedy to nie wiąże się z żadnym niebezpieczeństwem, z żadną ofiarą, wtedy, kiedy to nic nie kosztuje. Ale kiedy zaczyna to kosztować, idą na kompromisy ze swoją własną dobrocią. [...] Chrystus pokazał, jak w życiu należy wznieść się ponad zasadę odwetu. „Oko za oko, ząb za ząb”. Ta zasada odwetu jest głęboko zakorzeniona w ludzkiej naturze: oko za oko, ząb za ząb, złe słowo za złe słowo. Ale jeśli tak człowiek będzie postępował, wtedy nigdy nie będzie końca złu. Ktoś musi pierwszy powiedzieć: dość. Ktoś pierwszy musi za kamień odplącić chlebem⁶⁵.

Twarz sprawcy i ofiary w sytuacji upokorzenia

Istotne z punktu widzenia powyższej analizy zjawiska upokorzenia, stają się wyróżnione przez Goffmana dwa punkty widzenia sytuacji: stosowanie **praktyk obronnych** nastawionych na zachowanie własnej twarzy oraz **praktyk ochronnych** nastawionych na zachowanie twarzy innych⁶⁶. Pozbawienie twarzy kogoś innego stanowi poważne zaburzenie porządku interakcyjnego. Różny może być poziom odpowiedzialności sprawcy w sytuacji naruszenia przez niego godności drugiego. Działanie upokarzające może wynikać z niewiedzy jego sprawcy lub z niedostrzegania/nieprzewidywania przez niego skutków ubocznych własnych działań. Najtrudniejsze do zaakceptowania są sytuację, w których sprawca postępuje złośliwie i z premedytacją⁶⁷. Można w związku z tym zadać pytanie, czy (mimo)wolny kat może zachować twarz upokarzając ofiarę? Kto traci twarz w większym stopniu? Pozwolę sobie zakończyć nieco przewrotnie jedną nieuczesaną myślą Stanisława Jerzego Leca: „nie każdy ma szczęście być ofiarą, niektórzy muszą się zadowolić losem oprawcy”⁶⁸.

BIBLIOGRAFIA

- Alfabet Tischnera*, wybór i oprac. W. Bonowicz, Wydawnictwo Znak, Kraków 2012.
- Archer D., Gartner R., *Ofiary czasów pokoju: wpływ wojny na stosowanie przemocy przez osoby nie biorące udziału w wojnie*, [w:] *Człowiek istota społeczna. Wybór tekstów*, E. Aronson (red.), przekł. J. Radzicki, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2001.
- Bauman Z., *Nowoczesność i zagłada*, przekł. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2009.
- Człowiek istota społeczna. Wybór tekstów*, E. Aronson (red.), przekł. J. Radzicki, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2001.

⁶⁵ *Alfabet Tischnera*, wybór i oprac., W. Bonowicz, Wydawnictwo Znak, Kraków 2012, s. 46-47, fragment *Wiary ze słuchania*, 193.

⁶⁶ E. Goffman, *Rytuał interakcyjny...*, s. 14

⁶⁷ *Ibidem*, s. 14-15.

⁶⁸ S. J. Lec, *Myśli nieuczesane odczytane z notesów i serwetek po trzydziestu latach*, Noir sur Blanc, Łódź 1996, s. 207.

- Człowiek z niepełnosprawnością w rezerwacie przestrzeni publicznej*, Z. Gajdzica (red.), Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013, z serii: Pałace Problemy Edukacji i Pedagogiki.
- Domański H., *Struktura społeczna*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007.
- Domosławski A., *Świat nie na sprzedaż. Rozmowy o globalizacji i kontestacji*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2002.
- Frankl V. E., *Człowiek w poszukiwaniu sensu*, przekł. A. Wolnicka, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2009.
- Furedi F., *Gdzie podzieli się wszyscy intelektualiści?*, przekł. K. Makaruk, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2008.
- Gettoizacja polskiej przestrzeni miejskiej*, B. Jałowiecki, W. Łukowski (red.), Wydawnictwo SWPS Academica, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007.
- Goffman E., *Rytuał interakcyjny*, przekł. A. Szulżycka, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2006.
- Goffman E., *Zachowanie w miejscach publicznych. O społecznej organizacji zgromadzeń*, przekł. O. Siara, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2008.
- Goffman E., *Spotkania. Dwa studia z socjologii interakcji*, przekł. P. Tomanek, Wydawnictwo Nomos, Kraków 2010.
- Goffman E., *Instytucje totalne. O pacjentach szpitali psychiatrycznych i mieszkańcach innych instytucji totalnych*, przekł. O. Waśkiewicz, J. Łaszcz, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2011.
- Kasperek A., *Społeczne wytwarzanie obcości. Socjologiczne studium zjawiska ghettoizacji osób niepełnosprawnych*, [w:] *Racjonalność oraz uwarunkowania procesów terapeutycznych osób niepełnosprawnych*, A. Klinik (red.), Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków – Katowice 2013.
- Kemper T. D., *Modele społeczne w wyjaśnianiu emocji*, [w:] *Psychologia emocji*, M. Lewis, J. M. Haviland-Jones (red.), przekł. M. Kacmąjor i in., Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005, rozdz. 4.
- Racjonalność oraz uwarunkowania procesów terapeutycznych osób niepełnosprawnych*, A. Klinik (red.), Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków – Katowice 2013, t. 16 serii: *Problemy Edukacji, Rehabilitacji i Socjalizacji Osób Niepełnosprawnych*.
- Lec S. J., *Mysli nieuczesane odczytane z notesów i serwetek po trzydziestu latach*, Noir sur Blanc, Łódź 1996.
- Lewis M., *Emocje samoświadomościowe: zażenowanie, duma, wstyd, poczucie winy*, [w:] *Psychologia emocji*, M. Lewis, J. M. Haviland-Jones (red.), przekł. M. Kacmąjor i in., Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005, roz. 39.
- Lindqvist S., *Wytepić całe to bydło*, przekł. M. Haykowska, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2009.
- Pachowicz M., *Próba wyjścia z rezerwatu. O paradoksach ukrytych w edukacji i rewalidacji osób niepełnosprawnych*, [w:] *Człowiek z niepełnosprawnością w rezerwacie przestrzeni publicznej*, Z. Gajdzica (red.), Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013.
- Pirveli M., Rykiel Z., *Getto a nowoczesność*, [w:] *Gettoizacja polskiej przestrzeni miejskiej*, B. Jałowiecki, W. Łukowski (red.), Wydawnictwo SWPS Academica, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007.
- Psychologia emocji*, M. Lewis, J. M. Haviland-Jones (red.), przekł. M. Kacmąjor i in., Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005.
- Turner J. H., Stets J. E., *Socjologia emocji*, przekł. M. Bucholc, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2009.
- Zaleski Z., *Od zawiści do zemsty. Społeczna psychologia kłopotliwych emocji*, Wydawnictwo Żak, Warszawa 1998.
- Zimbardo P. G., Ruch F. L., *Psychologia i życie*, przekł. J. Radzicki, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1997.

SUMMARY**Loss of face, or humiliation in social and individual terms**

Humiliating situations can occur both at the macro level (when dealing with specific social groups) and the micro level (when they appear in the relations of the individual with social environment). Humiliation always brings negative consequences, and is a source of suffering and shame. It also robs a man of dignity and violates his internal integrity. Ruthlessness of dehumanization mechanisms is present in thinking and action of a person who uses humiliation as a tool of influence and the way of achieving his own benefits. The victim of dependency and social inequality may take different strategies to cope with humiliation. This text is an attempt to search for the answers to the question about the causes and consequences of humiliation in interpersonal relations, both in a social and individual context.

KEYWORDS: "loss of face", humiliation, contempt, shame, dehumanization, social engineering, total institutions, hate and revenge, human dignity and forgiveness